

Sygn. akt I A Ca 568/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SO del. Wojciech Waclaw
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 9 maja 2012 r. sygn. akt I C 888/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

J. K. wniósł o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 170.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwot po 10.000 zł – pierwszej liczonymi od 29 lutego 2008 r. a od następnych kwot po 10.000 zł liczonymi od ostatniego dnia kolejnego miesiąca – ostatnia kwota od 30 czerwca 2009 r., tytułem niewypłaconego S. K. (1) (jego poprzednikowi prawnemu) wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji przewodniczącego rady nadzorczej spółki.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując istnienie podstaw do zasądzenia żądanej kwoty.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami procesu.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

S. K. (1) pełnił funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej spółki z o. o. (...) w S.. Na mocy uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników nr (...)z 29 lipca 2004 r. ustalono skład Rady Nadzorczej i wynagrodzenie jego członków, przewodniczącego Rady Nadzorczej na kwotę 5.000 zł miesięcznie do 30 września 2004 r. oraz 10.000 zł miesięcznie od 1 października 2004 r. do końca pełnienia funkcji.

Za okres od 29 lipca 2004 r. do połowy marca 2005 r. S. K. (1) wypłacono wynagrodzenie w wysokości 65.000 zł. Po tej dacie, do końca pełnienia funkcji, wynagrodzenie nie zostało wypłacone.

Na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 12 grudnia 2010 r. S. K. (1) przełał na J. K. wierzytelność z tytułu pełnienia funkcji przewodniczącego rady nadzorczej spółki z o. o (...) za lata 2005-2009 w kwocie 515.000 zł wraz z roszczeniem za zaległe odsetki. Pismem z dnia 27 stycznia 2011 r. powód zawiadomił pozwanego o umowie cesji wzywając go do zapłaty 515.000 zł wraz z zaległymi odsetkami.

W niniejszym postępowaniu powód dochodzi wynagrodzenia za okres od lutego 2008 r. do końca czerwca 2009 r.

Rozważając zarzuty strony pozwanej, odnoszące się do bezzasadności żądania, w pierwszym rzędzie Sąd zajął się argumentami dotyczącymi ważności uchwały powołującej S. K. (1) na Przewodniczącego Rady Nadzorczej i uchwały ustalającej wynagrodzenie Przewodniczącego Rady Nadzorczej spółki. Wskazał, że pozwana zwracała uwagę na to, że w chwili głosowania nie nastąpiło jeszcze podwyższenie kapitału spółki, zgodnie z którym (...) sp. z o.o. miała objąć wszystkie nowoutworzone udziały co dowodziło, że na Zgromadzeniu w dniu 29 lipca 2004 r. S. K. (1), reprezentujący spółkę (...) sp. z o.o., nie miał prawa głosu. Nadto spółka twierdziła, iż doszło do naruszenia zasady tajności głosowania.

Sąd uznał, że ze zgodnych stanowisk stron wynika, że w dacie Zgromadzenia (...) sp. z o.o. nie zdołała skutecznie objąć nowoutworzonych udziałów, gdyż nie zostało zarejestrowane podwyższenie kapitału spółki. Zeznania S. K. (1) dowodzą zaś, że jego obecność na Zgromadzeniu w dniu 29 lipca 2004 r. wynikała z reprezentowania spółki (...). Zdaniem Sądu nie mógł on uczestniczyć w Zgromadzeniu jako wspólnik, zaś jego twierdzenia, iż na Zgromadzeniu obecny był w charakterze protokolanta są wątpliwe przy uwzględnieniu faktu, że podpisał listę obecności jako osoba reprezentująca spółkę (...). Sąd nawiązał przy tym do zeznań T. L., który twierdził, iż S. K. (1) był w momencie podejmowania uchwały formalnym udziałowcem i głosował, protokół miał zaś on sporządzać osobiście. Oceniając zeznania S. K. (1) i T. L. Sąd uznał, że zeznania T. L. są nieprawdziwe, sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy i zmierzają do zaprzeczenia wszelkim nieprawidłowościom jakie miały miejsce w związku z jego działaniami. Za całkowicie niewiarygodne Sąd ocenił zeznania w zakresie, w jakim wskazywał on, iż głosowanie miało miejsce na kartkach (w protokole Zgromadzenia. brak jest odzwierciedlenia tego faktu).

W ocenie Sądu ustalenie wynagrodzenia członkom organu spółki należy do spraw osobowych, a zatem istnieje wymóg przeprowadzenia głosowania w trybie tajnym. Protokół zgromadzenia z dnia 29 lipca 2004 r. zawiera jedynie stwierdzenie o podjęciu uchwały jednogłośnie, bez wskazania trybu. W takiej sytuacji, traktując jako generalną zasadę jawność przy podejmowaniu uchwał, zdaniem Sądu, jeżeli głosowanie odbyło się w trybie tajnym powinno to być wyraźnie stwierdzone. Odwołał się przy tym do zeznań S. K. (1), który wskazywał, iż Zgromadzenie faktycznie sprowadziło się do podpisania przygotowanych przez T. L. dokumentów, zawierających wcześniejsze ich ustalenia oraz zeznań świadka W. L. (wspólnika spółki, syna T. L.), który podawał, iż normą stało się jedynie podpisywanie przez wspólników dokumentów przygotowanych wcześniej przez jego ojca. Sąd skonstatował, że zeznania te dowodzą, iż T. L. – jako Prezes Zarządu pozwanej spółki – nie przywiązywał wagi do kwestii formalnych związanych z podejmowaniem uchwał, głosowaniem, zwoływaniem Zgromadzenia wspólników. Sąd uznał, że wykluczyć należy aby została zachowana forma tajności głosowania. Jednocześnie wyraził ocenę, iż nie ma znaczenia fakt, że żaden z uprawnionych uczestników Zgromadzenia nie wniósł sprzeciwu, w sytuacji gdy udział w Zgromadzeniu wspólników brał jedynie T. L., który reprezentował pozostałych wspólników i to w sposób nieuprawniony. Wymaganie tajnego

głosowania, określone w przepisie art. 247 § 2 k.s.h., ma charakter bezwzględnie wiążący i ani w umowie spółki, ani w drodze jakiegokolwiek uchwały, wspólnicy nie mogą kwestii tej zmodyfikować. Podjęta w takich warunkach uchwała – zdaniem Sądu – jest nieważna.

W ocenie Sądu na nieważność uchwały (poza naruszeniem zasady tajności głosowania) wpłynęły również inne naruszenia przepisów i nieprawidłowości przy jej podejmowaniu.

Sąd zaakcentował fakt nienależytego pełnomocnictwa, na które powoływał się T. L. reprezentujący pozostałych wspólników na Zgromadzeniu. Podkreślił, iż pełnomocnictwa tego nie ma w dokumentach firmy i (...) nikomu go nie okazał. Jak wynika z odpisu z Rejestru Przedsiębiorców Prezesem Zarządu Spółki z o.o. (...) był T. L.. Sąd nawiązał do rozwiązania przewidzianego art. 243 § 1 i § 3 k.s.h. i stwierdził, że T. L., nie mógł być pełnomocnikiem pozostałych wspólników na Zgromadzeniu Wspólników w dniu 29 lipca 2004 r. Wyraził końcową ocenę, że skoro T. L. nie mógł być na Zgromadzeniu pełnomocnikiem pozostałych wspólników spółki, to nie był na nim reprezentowany cały kapitał zakładowy spółki. W konsekwencji podjętych na Zgromadzeniu w dniu 29 lipca 2004 r. uchwał nr (...) nie sposób uznać za ważne.

W ocenie Sądu wątpliwości budziła również kwestia prawidłowości zawiadomienia wspólników o Zgromadzeniu. Brak jest dowodu na pisemne zawiadomienie pozostałych wspólników spółki z o.o. (...) poza T. L.. Dowody takie nie istnieją w księdze protokołów spółki, pomimo obowiązku zarządu dołączenia do protokołów Zgromadzenia dowodów zwołania zgromadzenia wspólników (art. 248 k.s.h.). Kwestia ta mogła wywrzeć wpływ na treść uchwały, gdyż w przypadku braku zawiadomienia Zgromadzenie by się nie odbyło i nie doszłoby do podjęcia uchwał. Sąd uznał, że brak pisemnego powiadomienia pozostałych wspólników spółki potwierdził zeznający w charakterze świadka W. L.. Wskazywał on na praktykę, zgodnie z którą T. L. dokonywał ustnych zawiadomień pozostałych wspólników o zgromadzeniu, a następnie doręczał im wszelkie pisma związane z funkcjonowaniem spółki, w tym uchwały podjęte na zgromadzeniach. Świadek wskazywał, iż wszelkie ustalenia dotyczące składu organów oraz wynagrodzenia podejmowali T. L. oraz S. K. (1), pozostali członkowie jedynie formalnie akceptowali ich ustalenia. Zeznania te Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Wskazują one, iż kwestie wymogów formalnych w pozwanej spółce nie były przedmiotem zbytnej troski członków jej organów. Najważniejsze decyzje podejmował T. L. w uzgodnieniu ze S. K. (1) a pozostali wspólnicy jedynie podpisywali przedłożone przez nich dokumenty. Okoliczności te, w ocenie Sądu, nie pozostawiają wątpliwości, iż wszelkie nieprawidłowości w zakresie głosowania, zwołania Zgromadzenia, uzyskania pełnomocnictwa, wynikały z takiego sposobu zarządzania spółką i nieprzykładania wagi do przepisów regulujących te kwestie.

Zdaniem Sądu materiał dowodowy sprawy dostarczył dowodów na bark należytej staranności w działaniu S. K. (1) w charakterze Przewodniczącego Rady Nadzorczej spółki (...). Wskazuje na to fakt zaakceptowania niekorzystnej dla spółki transakcji z P., której S. K. (1), zeznający w charakterze świadka, nie zaprzeczył. Wyciąg z protokołu rozprawy w sprawie IV P 72/11 wskazuje na nieprawidłowości w prowadzeniu spółki (...), jednocześnie brak jest jakiegokolwiek dowodów nadzoru tych działań dokonywanych przez Radę Nadzorczą. Działania T. L., niekorzystne dla spółki, nie spotkały się z żadnym sprzeciwem Rady Nadzorczej i S. K. (1), jako jej Przewodniczącego. Wskazuje to na fikcyjność nadzoru i rzeczywisty brak dbałości o interesy i pozycję spółki. Działania takie z pewnością nie były profesjonalnymi i starannymi działaniami uzasadniającymi przyznanie wynagrodzenia. Brak przesłanek do jego przyznania stanowi – zdaniem Sądu – o tym, iż dochodzenie wynagrodzenia na drodze sądowej, w sytuacji braku staranności i zaangażowania w sprawy spółki, stanowi w istocie nadużycie prawa podmiotowego. Okoliczności te znalazły potwierdzenie w zeznaniach stron M. K. i M. M., którzy nabyli udziały spółki (...) i po głębszej analizie dokumentacji stwierdził, iż T. L. i S. K. (1) nie tylko nie dbali o sprawy spółki, ale wręcz działali na jej niekorzyść, fałszując dokumentację finansową spółki, co potwierdził T. L. w sprawie IV P 72/11. Wskazywali na niekorzystne transakcje spółki z firmą irlandzką i P.. Zeznania te Sąd uznał za wiarygodny, pełnowartościowy materiał dowodowy.

Kierując się powyższymi względami Sąd uznał roszczenie powoda, wywodzone z umowy cesji wierzytelności z dnia 12 grudnia 2010 r., jako niezasadne.

O kosztach procesu orzekł na mocy art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Wyrok ten apelacją zaskarżył powód. Zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że:

a) do podjęcia uchwał Zgromadzenia Wspólników nr (...) z dnia 29 lipca 2004 r., dotyczących przyznania i określenia wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej pozwanej spółki z dnia 20 lipca 2004 r., wymagany był udział wspólników reprezentujących cały kapitał zakładowy spółki (...), podczas gdy z umowy tej spółki z dnia 2 maja 2002 r. (tekst umowy obowiązujący w dniu powzięcia uchwał) dla ważności podjętych uchwał wystarczająca była obecność wspólników reprezentujących łącznie ponad 50% kapitału zakładowego;

b) sposób przeprowadzenia głosowania nad uchwałami czyni te uchwały nieważnymi, podczas gdy były one wynikiem porozumienia z dnia 23 czerwca 2004 r., zawartego między T. L. – reprezentującym pozwaną spółkę oraz S. K. (1) – przedstawicielem spółki (...);

c) do podjęcia uchwał konieczne było zachowanie wymogu tajności głosowania, podczas gdy w głosowaniu nad nimi uczestniczył tylko T. L. jako jedyny uprawniony wspólnik pozwanej spółki skupiający ponad 90% kapitału zakładowego, przez co mógł samodzielnie, nieskrępowanie i swobodnie podjąć uchwały, a powyższe w konsekwencji skutkowało wadliwym ustaleniem przez Sąd nieważności uchwał nr (...);

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że dla ustanowienia wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej pozwanej spółki, w tym Przewodniczącego tego organu, wymagane było podjęcie uchwały Zgromadzenia Wspólników, w sytuacji gdy ani z treści ustawy (art. 228 k.s.h.), ani z treści umowy spółki (...) z dnia 2 maja 2002 r. (tekst obowiązujący na dzień 29 lipca 2004 r.) nie wynika, iż do ustalenia wysokości wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej pozwanej spółki wymagana była uchwała Zgromadzenia Wspólników;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na podjęte rozstrzygnięcie, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. i dokonanie oceny dowodów:

a) w sposób nieszczęstrny:

- Sąd całkowicie pomija dowód z dokumentu w postaci porozumienia zawartego w B. w dniu 23 czerwca 2004 r. pomiędzy S. K. (2), a T. L., z którego wynika, iż S. K. (1) jako Przewodniczący Rady Nadzorczej pozwanej spółki otrzyma wynagrodzenie w wysokości 10.000 zł brutto miesięcznie;
- Sąd pomija również dowód w postaci oświadczenia złożonego przez T. L., działającego jako Prezes Zarządu pozwanej spółki na dokumencie stanowiącym projekt umowy cesji wierzytelności nr (...) z dnia 21 maja 2010 r., z którego wynika, iż potwierdził w sposób wyraźny i zindywidualizowany w imieniu pozwanej fakt istnienia wierzytelności S. K. (1) w postaci zaległego wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka Rady Nadzorczej i zobowiązał się w imieniu pozwanej spółki do zapłaty na rzecz S. K. (1) wierzytelności w ustalonej wysokości i ustalonych terminach, a uwzględnienie powyższych dowodów w ocenie skarżącego doprowadziłoby do odmiennych wniosków Sądu w zakresie ustaleń dotyczących istnienia wierzytelności i zasadności roszczenia powoda dochodzonego w sprawie;

b) w sposób nieszczęstrny, sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego:

- w odniesieniu do zeznań świadków K. K., S. K. (1), T. L., podczas gdy z zeznań tych wynika, iż S. K. (1) w sposób należyty i staranny wykonywał funkcję Prezesa Rady Nadzorczej pozwanej spółki w okresie, za który w przedmiotowej sprawie dochodzone jest należne mu wynagrodzenie z tytułu pełnienia tej funkcji;
- Sąd dopuszcza się wybiórczej, jednostronnej oceny w odniesieniu do dowodu z przesłuchania strony pozwanej, tj.: M. K. oraz M. M., osób żywo zainteresowanych w oddaleniu powództwa, których depozycje nakierowane

na wykazanie szkodliwości działań S. K. (1) jako Przewodniczącego Rady Nadzorczej z jednej strony nie zostały zweryfikowane poprzez potwierdzenie w instrumentach finansowych spółki czy opinię biegłego z zakresu rachunkowości, z drugiej strony dotyczą funkcjonowania pozwanej w okresie, którego nie dotyczy roszczenie dochodzone w przedmiotowej sprawie;

4. naruszenie przepisów postępowania – **art. 328 § 2 k.p.c.** poprzez brak dostatecznego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie w jakim Sąd I instancji uznał, iż ustalenie wynagrodzenia członkom organu spółki należy zakwalifikować jako sprawę o charakterze osobowym, a także poprzez brak wyraźnego wskazania z jakimi zasadami współżycia społecznego roszczenie dochodzone w przedmiotowej sprawie jest sprzeczne i nie może korzystać z ochrony;

5) naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a) **art. 228 k.s.h.** poprzez jego błędne niezastosowanie, w sytuacji gdy wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej pozwanej spółki, wobec treści umowy spółki w brzmieniu obowiązującym na dzień 29 lipca 2004 r., nie wymagało dla swej skuteczności formy uchwały Zgromadzenia Wspólników;

b) **art. 247 § 2 k.s.h.** poprzez jego błędną wykładnię, materializującą się w uznaniu przez Sąd, iż:

sprawą osobową w świetle dyspozycji tego przepisu są sprawy dotyczące ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego za pełnienie funkcji przewodniczącego Rady Nadzorczej spółki, przy czym wynagrodzenie to nie jest przyznane konkretnej osobie oznaczonej z tożsamości,

jest to przepis o charakterze bezwzględnie obowiązującym i niedochowanie obowiązku tajności głosowania zawsze powoduje nieważność uchwały podjętej w taki sposób;

c) **art. 243 k.s.h.** poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że korzystanie na Zgromadzeniu Wspólników spółki z o.o. z prawa głosu przez osoby niebędące jej wspólnikami lub przez nieuprawnionych pełnomocników wspólników powoduje zawsze nieważność uchwały Zgromadzenia podjętej przy udziale takich osób, a nie jedynie nieważność oddanych przez nich głosów, nawet w sytuacji gdy głosy nieważne nie miałyby wpływu na treść uchwały oraz w świetle zapisów umowy spółki w Zgromadzeniu uczestniczą wspólnicy reprezentujący kapitał zakładowy wystarczający do skutecznego podjęcia uchwały;

d) **art. 238 § 1 k.s.h.** poprzez jego błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu przez Sąd, iż brak zawiadomienia wspólników spółki o Zgromadzeniu Wspólników w sposób wskazany w tym przepisie stanowi bezwzględną przesłankę stwierdzenia nieważności uchwał podjętych na takim Zgromadzeniu;

e) **art. 5 k.c.** poprzez jego błędne zastosowanie, w sytuacji gdy działania S. K. (1) jako Przewodniczącego Rady Nadzorczej pozwanej spółki w okresie, za który powód dochodzi roszczenia, były należyte i staranne.

Powód **wnosił** o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa wraz z zasadzeniem kosztów procesu.

Pozwana wniosowała o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W świetle twierdzeń przedstawionych w odpowiedzi na apelację i dołączonego do niej dokumentu – niezaprzeczonych przez stronę skarżącą (art. 230 k.p.c.) – bezpodstawny jest zarzut skarżącego, iż dla ustanowienia wynagrodzenia Przewodniczącego Rady Nadzorczej pozwanej spółki nie była wymagana uchwała Zgromadzenia Wspólników. Został on sformułowany bez uwzględnienia tekstu umowy spółki – **§ 21, nadanej uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 26 września 2003 r.** W takiej sytuacji nie ma potrzeby ustosunkowywania się do porozumienia zawartego w dniu 23 czerwca 2004 r. między T. L. – reprezentującym pozwaną spółkę oraz S. K. (1) –

przedstawicielem spółki (...), w którym to strony tego porozumienia ustaliły wysokość wynagrodzenia należnego S. K. (1) jako Przewodniczącemu Rady Nadzorczej spółki (...). Porozumienie to nie mogło bowiem, z uwagi na treść umowy spółki, kreować wynagrodzenia należnego osobie pełniącej funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej.

(...) spółki z o.o. (...) (zwana dalej spółka (...)) w **§ 21 (w brzmieniu w dniu 29 lipca 2004 r.) przewidywała, że członkom** Rady Nadzorczej przysługuje wynagrodzenie w wysokości ustalonej przez Zgromadzenie Wspólników. Postępowanie dowodowe, z uwagi na stanowisko strony pozwanej, toczyło się wokół kwestii ważności uchwał nr (...), podjętych w dniu **29 lipca 2004 r. przez Nadzwyczajne** Zgromadzenie Wspólników. Jest okolicznością niesporną, że uchwały te nie zostały zaskarżone w trybie art. 252 k.s.h. Jednakże, z uwagi na treść **§ 4 tego przepisu, zarzut nieważności uchwały można podnieść po upływie terminu przewidzianego § 3 tego artykułu. Zarzut taki został podniesiony przez** spółkę (...).

Dalsze rozważania prawne należało poprzedzić konstatacją natury ogólnej, iż Sąd Apelacyjny jest sądem ponownie merytorycznie rozpoznającym sprawę, biorącym pod uwagę z urzędu naruszenie przepisów prawa materialnego, zaś prawa procesowego jedynie na wniosek skarżącego.

Sąd II instancji podzielił ocenę prawną Sądu Okręgowego, że uchwały nr(...), podjęte w dniu **29 lipca 2004 r. przez Nadzwyczajne** Zgromadzenie Wspólników, są uchwałami nieważnymi, a zatem niewywierającymi skutków prawnych w zakresie obowiązku pozwanej spółki wypłacenia S. K. (1) wynagrodzenia w wysokości wynikającej z uchwały nr (...).

Właściwa była ocena Sądu I instancji, że **Nadzwyczajne** Zgromadzenie Wspólników nie było zwołane w trybie przepisu art. 238 k.s.h. W dokumentacji spółki brak dowodów zwołania zgromadzenia wspólników na dzień **29 lipca 2004 r. Zeznania T. L., dotyczące tej kwestii, są ogólnikowe i niekonsekwentne. Na wstępie zeznał, że zawiadamiał zawsze pozostałych wspólników tj. syna i dwie córki o zgromadzeniach i miał od nich stałe pełnomocnictwo. Dalej zaś zeznał, że informował pisemnie o terminie i tematyce zebrania, tak zawsze robił. Jednocześnie zeznał, że nie wie czy te pisma są w dokumentacji spółki, „może i są, ja nie pamiętam”. Podał też, że nie pamięta, jak przebiegało Zgromadzenie w dniu 29 lipca 2004 r., „ale na pewno zgodnie z obowiązującymi procedurami”. (...) spółki (...) nie potwierdziły, iż zostały powiadomione o terminie i porządku Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników zwołanego na 29 lipca 2004 r. – strona powodowa cofnęła wniosek o przesłuchanie tych osób w charakterze świadków na okoliczności przywoływane w tezie dowodowej wskazanej w piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2011 r. (k. 289, 325 i 426). Jeżeli chodzi o czwartego wspólnika – W. L., to zeznał on, że ojciec zawiadamiał ich ustnie o terminie, dalej twierdził, że ojciec dostarczał każdemu z osobna pismo, po jednym egzemplarzu, nie kwitował odbioru tego pisma, zawiadomienie o zgromadzeniu otrzymał na początku lipca. Po odebraniu od świadka przyrzeczenia zeznał on, że nie pamięta w ilu egzemplarzach ojciec miał pisma i czy kwitował. Twierdził, że pismo było pisane na komputerze, była w nim data i porządek, ale nie pamiętał dokładnie co w nim było. Zeznał też, że nie było napisane w jakiej wysokości będzie wynagrodzenie członków rady nadzorczej. Treść zeznań tego świadka w odniesieniu do kwestii istotnej z punktu widzenia upływu czasu, a mianowicie pokwitowania zawiadomienia o terminie i porządku Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników zwołanego na 29 lipca 2004 r., nie jest jednoznaczna i pozwala na przyjęcie, że nie został on powiadomiony o Zgromadzeniu w sposób przewidziany art. 238 k.s.h. – brak pokwitowania zawiadomienia, który to dowód, w sytuacji odwoływania się do pełnomocnictwa udzielonego ojcu, jest bardzo istotny, w szczególności w kontekście zapisu protokołu ze Zgromadzenia. Tego rodzaju wniosek jest także uprawniony w świetle ogólnikowych i mało stanowczych twierdzeń świadka T. L.. Postawę tego świadka może usprawiedliwiać jego stosunek prawny względem pozwanej – powołując się na uchwałę podjętą na tym samym Zgromadzeniu dochodzi on na drodze sądowej zapłaty wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji Prezesa Zarządu pozwanej. Na koniec wypada wskazać, że treść protokołu Nadzwyczajnego**

Zgromadzenia Wspólników z **29 lipca 2004 r. nie dowodzi, że wspólnicy zostali o terminie i porządku** Zgromadzenia zawiadomieni, a więc że Zgromadzenie było zwołane w trybie przepisu **art. 238 k.s.h.**

Sąd Apelacyjny, mając na uwadze treść dokumentu w postaci protokołu **Nadzwyczajnego** Zgromadzenia Wspólników z **29 lipca 2004 r.**, **uznał, iż procedowało ono w trybie art. 240 k.s.h.** Z zapisu odnoszącego się do pkt 2 porządku obrad wynika, że została sporządzona lista obecności i na jej podstawie przewodniczący stwierdził, że „na Zgromadzeniu reprezentowany jest cały kapitał zakładowy” i dalej „nikt z obecnych nie sprzeciwia się ani co do faktu odbycia zgromadzenia, ani co do porządku obrad”. Zapisy te wprost nawiązują do normy art. 240 k.s.h. **Procedowanie w trybie tego przepisu (podejmowanie uchwał) może mieć miejsce bez formalnego zwołania zgromadzenia. Warunkiem tego jest obecność całego kapitału zakładowego.** Z protokołu **Nadzwyczajnego** Zgromadzenia Wspólników z **29 lipca 2004 r. wynika, że wspólnicy w osobach K. L., I. L. i W. L. (posiadali po 20 udziałów w kapitale zakładowym) byli reprezentowani przez pełnomocnika w osobie T. L. – w tej dacie pełnił on funkcję Prezesa Zarządu pozwanej spółki. Dowodzi tego też lista obecności. T. L., z uwagi na treść art. 243 § 3 k.s.h. nie mógł być pełnomocnikiem wspólników K. L., I. L. i W. L.. A zatem w dniu 29 lipca 2004 r. nie był reprezentowany cały kapitał, z czego płynie wniosek, iż Nadzwyczajne** Zgromadzenie Wspólników nie mogło podejmować uchwał w tej dacie. Uchwały nr (...), podjęte w dniu **29 lipca 2004 r. przez Nadzwyczajne** Zgromadzenie Wspólników, są uchwałami nieważnymi. Oceny tej nie może zmienić, podnoszony przez stronę powodową, argument dotyczący znikomości udziałów **K. L., I. L. i W. L. w kapitale zakładowym – T. L. w tej dacie posiadał 940 udziałów** (w dacie Zgromadzenia (...) sp. z o.o. nie objęła (...) nowoutworzonych udziałów, gdyż nie zostało zarejestrowane podwyższenie kapitału spółki i prezes tej spółki – S. K. (1) – nie mógł brać udziału w głosowaniu nad uchwałą). Ustawodawca w art. 240 k.s.h. określił w sposób jasny i pełny przesłanki dopuszczalnego podejmowania uchwał w trybie tego przepisu. Podstawową przesłanką jest obecność na zgromadzeniu „całego kapitału zakładowego”. Nie wystarczy zatem obecność „prawie całego kapitału zakładowego”, jak i ponad 50% kapitału zakładowego.

Sąd Apelacyjny przychyła się do wykładni tego przepisu, zaprezentowanej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r. w sprawie I CSK 362/08, lex nr 863395 (w jego uzasadnieniu przytoczono jeszcze inne judykaty dotyczące tej materii), że naruszenie art. 240 k.s.h. w zw. z art. **243 § 3 k.s.h. należy zaliczyć do tego rodzaju naruszeń przepisów normujących sposób podejmowania uchwał, które zawsze, tj. w okolicznościach każdego konkretnego przypadku, są doniosłe z punktu widzenia treści podjętej uchwały, tzn. mogły mieć istotny wpływ na jej treść.**

Skuteczne podniesienie przez pozwaną zarzutu nieważności uchwał, w szczególności uchwały nr(...), uzasadniało ocenę, iż nie mogła ona stanowić podstawy naliczenia wynagrodzenia S. K. (1). Ten argument jako zasadniczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, winien skutkować oddaleniem powództwa.

Wskazać też należy, że bez znaczenia prawnego pozostaje okoliczność ujmowania w dokumentacji księgowej pozwanej spółki wynagrodzenia Przewodniczącego Rady Nadzorczej jako niewypłaconego (niewypłacanego).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z uwagi na niepowstanie po stronie S. K. (1) wierzytelności z tytułu pełnienia funkcji Przewodniczącego Rady Nadzorczej spółki, **T. L., jako Prezes Zarządu** spółki (...), nie mógł skutecznie uznać wierzytelności z tego tytułu na projekcie umowy cesji wierzytelności (k.14 akt). Złożenie podpisu przez **T. L. pod projektem umowy cesji i oświadczeniem pod nią się znajdującym nie może stanowić samodzielnej podstawy prawnej tej wierzytelności. Inaczej mówiąc, strona powodowa nie może skutecznie domagać się kwoty wskazanej w pozwie jedynie w oparciu o tenże dokument, czy też w oparciu o stanowisko T. L. prezentowane w czasie, gdy pełnił funkcję Prezesa jednoosobowego zarządu spółki.**

Źródłem roszczenia powoda nie mogło być także porozumienie zawarte pomiędzy pozwaną spółką, reprezentowaną przez T. L. a spółką (...), reprezentowaną przez S. K. (1). Stanowi ono porozumienie biznesowe. Jak wskazano na wstępie rozważań, umowa spółki (...) przewidywała, że wynagrodzenie członków rady nadzorczej jest ustalane przez zgromadzenie wspólników.

Jedynie na marginesie, ustosunkowując się do zarzutów apelacji, wskazać należy, że Sąd Okręgowy słusznie przyjął, iż uchwała nr (...) jako uchwała dotycząca spraw osobowych, winna być podjęta przy zachowaniu tajności. Przy jej podejmowaniu brał udział nie tylko T. L., ale też i S. K. (1) (głos tego ostatniego był nieważny).

Z uwagi na powyżej przytoczone argumenty, które zadecydowały o uznaniu roszczenia powoda za bezpodstawne, nie było potrzeby szerszego ustosunkowywania się do innych kwestii przytoczonych przez Sąd Okręgowy, a mianowicie nienależytego i niestarannego wykonywania przez S. K. (1) funkcji Przewodniczącego Rady Nadzorczej spółki, co w ocenie tego Sądu czyniło także powództwo bezpodstawnym. Jedynie marginalnie wypada wskazać, że ocena Sądu I instancji, odnosząca się do tej kwestii, nie jest oceną, którą można zdyskwalifikować, nie jest to bowiem ocena arbitralna, czy też kłócąca się z zasadami logicznego wnioskowania, albo zasadami doświadczenia życiowego.

Reasumując, Sąd Okręgowy oddalając powództwo nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego wskazanych w apelacji.

Dlatego Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu postanowił w oparciu o art. 98 k.p.c. (zasądzona kwota stanowi wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego według stawki minimalnej).